KURJER WARSZAWSKI.

D. 25 Stycznia. — Rok 1843. Środa. № 24. Jutro, SS. Polikarp i Paulina.

N. PAN, w skutku przedstawienia JO. Xcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najwyżej zezwolić raczył, aby wychodźcowi Polskiemu, Józefowi *Kawieckiemu*, w *Hanau* przebywającemu, dozwolony był powrót do Królestwa Polskiego.

Co rok, a przynajmniej w pierwszych latach kilkunastu swoiego istnienia, następnie od czasu w którym nowy popęd działalności nadanym mu został, *Towarzystwo Warsz: Dobroczynności*, stosownie do ustawy swojej przez N. CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA Igo nadanej, urządzało zawsze zabawy rozmaitego rodzaiu na dochód ubogich pod opieką Jego zostających. Do najliczniej zaszczycanych obecnością Publiczności *Warszawskiej*, należały widowiska przez Amatorów przedstawiane i bale kostiumowe. Z tych ostatnich iednym z najświetniejszych (nie mówim o prywatnie dawanych), był bal ozdobiony Maskaradą przedstawiaiącą *Wjazd Wielkiego Lamy* i *Poselstwo od Chińskiego Monarchy*. Wielu z nas tę zabawę pamięta, nieiden (będąc w ówczas dzieckiem) do orszaku *Tybetańskiego* lub *Chińskiego* należał. O tych zabawach pisze *Gołębiowski* w kronice *Warszawy*, że do 1200 osób zgromadzały. W ostatnich latach były dwie *Maskarady* w dzisiejszej sali *Ochrony* i w *Bryłowskim* pałacu także nader liczne. Na wczorajszym *Balu Kostiumowym* w *Resursie Kupieckiej*, znajdowało się Osób około 1400, grono Dam świetne, pełne wdzięków, iaśniejące okazałością i doborem stroiów. Bal ten zaszczycony został obecnością wielu znakomitych Osób. Honory onego gorliwie czynione były przez Gospodynie: JO. Xiężnę Alexan: *Radziwiłłowę* i W. Józefę *Köhler*, oraz Komitet Balowy z Członków Towarzystwa Dobroczynności pod prezydencją JW. Jenerała Leit:, Senatora *Kurnatowskiego* i JW. b. Jenerała Hr: Tom: *Łubieńskiego*. Gdy Orkiestry zabrzmiały Poloneza, bal przez JW. Jenerała *Kurnatowskiego* z JW. Jenerałową Hrabiną *Kreutz*, JW. Hr: *Łubieńskiego* z JW. Jenerałową *Pisarew*, i JW. Hr: Stanisława *Grabowskiego* Członka Rady Adm: z JO. Xżną *Radziwiłłową* otworzonym został. Tu cała okazałość świetnie zebranych kostiumów rozwiniętą została. Ujrzeliśmy na nowo i piękne stroie Dworów Królewskich *Francuzkich* i *Angielskich* rozmaitych epok, i dokładne kostiumy fantazyjne albo charakterów, i owe stroie narodowe różnych kraiów, które z takiem staraniem na bal Zamkowy Nowo-Roczny przygotowane były. Oprócz tego niemały szereg nowych kostiumów, z których do najpiękniejszych policzyć należy: Kilka Dam Dworu *Hiszpańskiego* z wieków średnich. Pięknej *Gabryeli* Kostium *Nany* w *Mlecznej Siostrze*. Młodej *Hiszpanki*: atłasowy różowy ozdobiony naszywaniami z axamitu czarnego i klassyczną *resyllą*. Kilku Dam Dworu *Ludwika XVgo* (suknie po największej części ruzowe podpięte, włosy w pukle trefione i pudrem zroszone). Ten rodzaj kostiumów w tym roku szczególniej był upodobanym, i słusznie; wszystkim Damom w ogólności puder bardzo do twarzy przypada. Pięknym i nader dokładnym był kostium *Pasterki*, w guście figurek porcelanowych *vieux saxe* przedstawiony. *Sycjljonka* miała ubranie narodowe w kolorach szmaragowym i białym. Nadobne mieszkanki *Archipelagu* i półwyspu *Greckiego*, powiększyły swe grono nie iednym nowym pieknym kostiumem. Po między temi celował ubior cudnie do twarzy dobrany młodej dziewicy *Nowogreckiej*: suknia biała złotemi galonami obszyta, tunika axamitna karmazynowa z szerokiemi rękawami i czapeczka naszywana, składały takowy. Prócz tego wieczór wczorajszy odznaczał się mnóstwem ubrań balowych, cudnie dobranych, pięknie wykonanych, które śmiało za wzór kostiumów r. 1843 na balu kostiumowym za iakie lat 100 wydać się mogącym, posłużyć by mogły. Gdy skończył się Polonez rozpoczęto inne tańce programatem wskazane, a przez Orkiestrę *Kubełki*

w składzie 37 osób, w 3ch salonach ożywiane. Z nowych muzyk wykonano, świeżo wydany Walc Wiedeński *Straussa*, p: t: *Tańce Stowarzyszenia Muzycznego*, tegoż Kontredanse: *Kadryle Wiedeńskiego Karnawału* i 2 nowe Mazury Dyrygującego Orkiestrą. Bal wczorajszy nader ożywiony, trwał do późnego ranku; miłe dla obecnych wspomnienia, korzystne dla nędzy pozostawiając wypadki. O dochodzie, po dopełnionym rozrachunku doniesiem.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Zawiadamia niniejszem, iż termin do składania opłat za utrzymanie Uczniów Instytutu przez półrocze 2gie roku szkolnego 18⁴²/43, kończy się z d. 20 Stycz: (1 Lut:) r. b. Wzywa się przeto osoby interesowane, aby stosownie do złożonych przez siebie deklaracji, z uiszczeniem przypadaiącej od nich opłaty pośpieszyli, w przeciwnym bowiem razie pociągnięci zostaną niezwłocznie do uiszczenia się drogą administracyjną, stosownie do złożonych deklaracji. Kassa Instytutu przyjmuie opłatę codziennie wyiąwszy świąt od god: 1ej do 6ej po połud:. Radca Koll: M. *Oczapowski.* — Obecny w *Warszawie* od dni kilku Izraelita Rabin Hirsch *Dänmark*, mieniący się *Mnemonikiem* i *Zadziwiaiącym Człowiekiem* (Wundermensch), rodem z *Pesztu*, niemniejsze u nas iak i w licznych stolicach *Europy*, które odwiedzał i gdzie Dostojnym Osobom był przedstawiony, sprawia zadziwienie. Szczególny ten człowiek, uposażony iest czy niezwyczajną władzą zmysłów, czy też siłą drugiego widzenia, czy wreście tak wysoką zręcznością, iakiej ieszcze żaden Sztukmistrz nie dosięgnął, że może z łatwością odgadywać w książce której nigdy nie widział (byle hebrajskiej) wyraz palcem, szpilką, lub zakładką przez 3cią osobę naznaczony, gatunek druku, ilość wierszy w liście lub manuskrypcie iemu przedstawionym i tym podobne rozwiązywać trudności. W tych dniach popisywał się z swoim talentem w obec zgromadzenia znakomitych nauką Osób; nie zawiódł oczekiwania obecnych, wzbudził pomiędzy niemi wiele domniemywań, a rozwiązawszy wszystkie podane mu zagadnienia, sam dla zagaduiących nierozwiązaną dotychczas pozostał zagadką. Rabin *Dänmark*, nosi ubiór Izraelitów tutejszego kraiu; przedstawiaiąc się Osobom znakomitym, przywdziewa krymkę z materji złotolitej. Twarz ma piękną orjentalną, iest w całej sile wieku, i przyzwyczaiony do obcowania ze znakomitemi Osobami. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Szpitalu Miejskiego Starców Sgo Ducha i N. Marji P., od Józefa *Dołkiewicza* zł. 100. — Opowiadania o *olbrzymach starożytnych*, a nawet afisze wszystkich *pierwszych* Atletów nowoczesnych znikaią przed rzeczywistością, którą nam okazali wczoraj w Teatrze Wielkim Panowie Bracia *Graffina* z *Paryża*, w bardzo urozmaiconem widowisku sztuk ekwilibrystycznych i herkulesowych. *Śniadanie* nieco późno skonsumowane przez starszego *Graffinę*, który przez 7 przeszło minut trzymał głowę spoczywaiącą na butelce, a nogi wzniesione w powietrze, zaiadaiąc, piiąc i paląc fajkę, iest prawdziwem *nonplus ultra* ekwilibrystyki; podobnież przechadzka z 2ma ludźmi, wykonana przez młodszego *Graffinę*, przyiemnie zabawia i wymusza podziwienie. Nie iest to żadną przesadą gdy powiemy, że podobnych nadzwyczajności ieszcze tu nie widziano. Przywołano obu po 2kroć w ciągu widowiska, oraz po ukończeniu. — Na iutrzejszy Koncert PP. *Litolff* i *Seije*, można nabyć biletów w Składach muzycz: PP. *Senewalda* i *Spiesa;* a iutro w Kassach obu Teatrów. Do Krzesła zł. 12 i na Szpitale gr. 5, na Galerją zł. 5. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: nowe ważne r. s. 2 k. 96½ (zł. 19 gr. 23). Listy zast: nowe, za 100 zł. rubli sr. od 14 k. 95 do r. s. 15 (zł. od 99 gr. 20 do zł. 100); wartość kuponu kop: 5⅓.

Anglja. — Sułtan przesłał Kapitanowi *Fiszer* który odznaczył się pod *Akrą*, szablę honorową, oraz Order ozdobiony dyiamentami. — Xżę panuiący *Turn* i *Taxys* spodziewany iest z Wiednia. — Za kilka dni ma być ogłoszony nowy traktat handlowy (?) między *Anglją* i *Francją*, zniżaiący cło od towarów obu kraiów. — Admirał Tomasz *Alexander* 10go b. m. rozstał się z tym światem. — 9go b. m. umarł w *Londynie* niegdyś sławny Tenorysta i muzyk Pan *Vaughan*.

Francja. — Królowa *Krystyna* miała nabyć żupy solne w *Dieuz* za 8½ miljona fr. — 6go b. m. 10 ludzi z okrętów *Friedland* i *Egerja* odpłynąwszy z pod *Tulonu* na wątłej bardzo łódce, zostali z nią przewróceni pod *Mourillon* (Murylą); 6ciu z tych nieszczęśliwych potonęło. — Układy z pełnomocnikiem *hiszpańskim* Panem *Hermandez* trwaią ciągle na stopie bardzo uprzejmej, ale dotąd nie postąpiły ani o krok naprzód; gabinet madrycki żąda odwołania Konsula francuz: Pana *Lesseps*, francuzki zaś żąda zadosyć-uczynienia dla tegoż Konsula za wytoczone mu niezasłużone zarzuty. — Głoszą, iż Kontr-Admirał *Roy* otrzyma dowództwo w *Tulonie*, w miejsce Wice-Admirała *Hugon*. — Oswobodzenie dzieci *murzyńskich* w bejliku *Tunetańskim* przypisać należy przypadkowi. Rodzina murzyńska maiąc być poiedyńczo rozsprzedaną, w rozpaczy uciekła się do Konsula francuz:. Ten przedstawił nędzę tych nieszczęśliwych Beiowi, który rozkazał całą rodzinę nabyć i uwolnić, a prócz tego uznać wszystkie dzieci murzyńskie *wolnemi*.

Hiszpanja. — Prócz *Barcelony* ieszcze inne miasta maią opłacić kontrybucję, a mianowicie: *Maturn* 50,000 piastrów, *Girona* 150,000, *Figueras* 80,000, a *Vich* 100,000.

Niemcy. — Pod opieką Króla *Saskiego* założone zostanie Konserwatorjum w *Lipsku*. — 14go b. m. zapadła się wnętrzna część nowobuduiącego się Kościoła w *Hanau*. — W *Moguncji* 14go b. m. znaleziono na wierzchu dyliżansu kursuiącego do *Paryża* aż 114 sztuk zwierzyny, które ktoś chciał tanim kosztem przemycać. Całą kontrabandę rozdzielono między zakłady *dobroczynne*, ponieważ Właściciel nie chciał zgłosić się do Władzy.

Hollandja. — 9go Września pożar powtórnie wybuchły w *Surabai* pochłonął 900 domów. — 11gó b. m. i w *Gromingen* w Hollandji piorun uderzył w wieżę Kościoła Śgo Marcina, ale spłynął po konduktorze; w temże miejscu spadł kamień meteorologiczny.

Rozmaitości. — Młoda mężatka której nie zbywało na pięknych przymiotach, miała obok tego tę nieszczęśliwą wadę, że o najmniejszą zdrażniona drobnostkę, przez kilka nawet tygodni ust otworzyć nie chciała. W pewnym tego rodzaiu paroxyzmie Mąż po długiem oczekiwaniu, nie wiedząc iakim sposobem przerwać milczenie żony, zaczął po powrocie do domu wszystkie meble odsuwać i sprzęty rozrzucać; Jejmość do pewnego czasu heroicznie znosiła ten nieporządek aż do chwili, gdy Mąż zbliżaiąc się do iej biurka napełnionego różnemi eleganckiemi drobiazgami zamierzył ie odsunąć; w tenczas nie mogąc iuż dłużej wytrzymać, młoda połowica z rozpaczą zawoła: »Mój BOŻE czego WPan szukasz?" »Już em znalazł," odrzekł Mąż z najzimniejszą krwią w świecie. »Twoiego ięzyka szukałem droga Żono!" To małe zdarzenie powróciło zgodę i pokój w młodem i uczciwem stadle. — Ze sporu toczonego między Panem Leonem *Pillet* Dyrektorem Teatru Opery, a gazetą *Francja muzyczna*, dowiedziano się, że P. *Skryb* ma teraz gotowych 5 nowych dzieł dla Opery: w *Proroku* przerabia rolę dla Śpiewaka *Baroilhet* (Bąruale), *Afrykanka*, *Xżę Alby*, *Zakonnica krwawa* i 5-aktową Operę dla *Meierbeera*, której tytuł ieszcze nie może być znany. W nowej Operze *Halewego* »Karol VIty" są 2 znaczne role dla Śpiewaczek. Pani *Dorus Gras* ma 45,000 fr. rocznej pensji i 2-miesięczny urlop; Pani *Stoltz* ma mniej i tylko iednomiesięczny urlop, który nie może być odkupiony; za każde wystąpienie płacą iej 300 fr. *Corps de ballet* kosztuie 68,000 fr., chóry 83,000 fr., a Orkiestra 115,000 fr. Próby nowej Opery *Halewego* »Karol VIty" odbywaią się codziennie.

SZARADA.

Pierwsza z *trzecią* pokrywa, *drugi* tak na wodzie
Jak na lądzie, potrzebny iest w każdym narodzie,
A *wszystka* Nabożeństwo albo też Niewiasta,
I basta.

(Zeszła Szarada *Pacierze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radżicki Józef Oby: z Czarnocina; Mieszkowski Kar: Oby: z Płockiego; Lasocki Józ: Oby: z Karwacza; Sulikowski Jul: Oby: z Smordzewa; Woiakowski Andr: Oby: z Pogorzelca; Ostroróg Henr: Dz: z Bożej Woli; Korewa Lud: Kommisant Win Szamp: z Płocka; Wolski Karol

Dz: z Pianowia; Zawisza Alex: Dzi: z Radomia; Chmieleski Celes: Dz: z Wierczyna; Wojciechowski Nepo: Reient z Kutna; Ryszczewski Leon H^r. z Nieborowa.

DONIESIENIA.

Sprzedawszy Aptekę i całą własność moią w mieście Powiatowem Biały, zamierzam przenieść się do innej Guberoji na mieszkanie; tym samym więc pragnę wszelkie moie interesy tutaj ułatwić. Raczą przeto wszyscy moi Dłużnicy w ciągu dwóch miesięcy, czyli do dnia 24 Marca r. b. należność mnie przypadaiącą zupełnie zaspokoić, gdyż w przeciwnym razie zmuszonym będę wspomnionej należności drogą Sądową poszukiwać. Zarębski.

Znalezioną onegdaj wieczorem na ulicy Długiej KARDYNAŁKĘ, odebrać można w Drukarni Kurjera.



W Młocinach 5 wiorst za rogatkami Marymontskiemi, iest OGRÓD fruktowy około 4 morg: Magd: trzymaiący, nowo płotem wysokim ogrodzony, i czerniem od przejścia zabezpieczony, z mieszkaniem dogodnem, i Stainką na kilka sztuk Bydła, oraz dodatkiem gruntu ornego blisko 1½ morgu, do wydzierżawienia na lat 3 od 1go Marca r. b.; wiadomość bliższa u Właściciela w Łomiankach.

5 DUKATÓW NAGRODY. Zostało zgubione BOA sobolowe, w przeieździe wieczorem w dorożce, z rogu ulicy Elektoralnej na Bielańską. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.



Pod Nr 304 przy ulicy Ślepej, iest do sprzedania lub wynajęcia PANTALJON, z głosem pięknym, hebanem okładany, i LAMPA do sprzedania. Wiadomość na 1m piątrze, wchodząc ze schodów pierwsze drzwi na prawo.

W Gościnnym Dworze pod Nr 117, przybył świeży transport BAŻANTÓW. Szymon Jeziorski.



FORTEPJAN o siedmiu oktawach, mahoniowy, prawie zupełnie nowy, iest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu Nro 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej.

Właściciel nowo wybudowanego DOMU przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1013 lit: B, składaiącego się z 10 POKOI, życzyłby sobie albo ie wynaiąć, albo w dzierżawę puścić od Wielkiej Nocy. Życzący sobie, raczą się zgłosić do właściciela tej Possessji.

W d. 21 b. m., przechodząc ulicami Leszno, Bielańską, Senatorską, przez dom Reslera na Krak:-Przedm:, zgubiono SZALIK mantynowy czarny, ze szlakiem atłasowym; uprasza się Znalazcę o oddanie go do domu pod Nr 441 przy ulicy Krako: Przedm: na 1sze piątro do Magazynu Stroiów Damskich, za nagrodą.

Podpisany Właściciel KARETKI Nr 366, uprasza niniejszym Szanowną Osobę, która w Niedzielę zeszłą to iest d. 22 b. m. też Karetkę wynaięła i 5 zł. zadatku dała, a na pewność powyższy Nr wzięła, iżby raczyła łaskawie Nr rzeczony do Biura Policji oddać; bowiem w przeciwnym razie sama sobie winę przypisze, iesli stracone korzyści na niej poszukiwać będzie, gdyż bez Nru ieździć nie wolno. H. Wagner.

Dnia 20 b. m. skradzioną została SROKA, z przed sklepu; ktoby o niej miał wiadomość, lub nabył, uprasza się o oddanie pod Nr 167 przy ulicy Podwal, obok Kościoła Paulińskiego, za przyzwoitą nagrodą.



W dniu onegdajszym zgubionym został ZEGAREK złoty Damski, z obu stron obsadzany niebieskiemi kamykami. Znalazca raczy go oddać pod Nr 3075, za Wolskiemi Rogatkami, do Wolfa Lindenfeld, za nagrodą zł. 60, to iest wartość Zegarku.



PANTALJON mahoniowy, ozdobnej roboty, ze sztabą metalową, przeszło o 6 i pół oktawy, iest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Senatorskiej w pałacu Prymasowskim, w korpusie na 1szem piątrze.

Z Kantoru tłumaczeń, próśb i korrespondencji naprost Banku Nro 955. W dniu 22 b. m., zgubionym został PULJARES czerwony, a w nim zł. 5 bankocetel, kupiecki rachunek i Obligacja Banku Polskiego na zł. 300 Nrem 29,605 oznaczona, która w r. 1831 zł. 324 wygrała. Szanowny Znalazca raczy odnieść do tego Kantoru, za co prócz wdzięczności przyzwoitą otrzyma nagrodę.

Dziś rano stopni zimna 4. Wczoraj w połud: 3

TEATR WIELKI. Jutro, 92gi raz *Cyrulik Sewilski* 20ty raz *Zabawy żołnierskie*.

Dziś widowisko JP. *Mekolda*.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka na rogu ulic Krako:-Przedm: i Trębackiej, Panny *Ensman* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w d. Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Bittner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, JP. *Danecki* grać będzie od godz: 6tej.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, Nro 552 w domu zwanym na Rurach, Panny *Szyld* grać będą.

Dziś w Kawiarni w d. Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: Nr 600, JP. *Rajczak* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Reslera ulica Krak:-Przedm: N. 451, Panny *Frank* grać będą.

Dziś w Kawiarki przy ulicy Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkellera, Panny *Nowakowskie* grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyk, Zaiąc, Pieczeń, Polędwica, Frykas, Rozbratle, Kotlety, Zrazy, Flaki, etc.

Dziś w Handlu *Pawlińskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 478, dostać można na Kolacją różnych Potraw, oraz i wszelkich Napoiów, a dla uprzyiemnienia wieczoru, dziś Panny *Noires*, iutro Panny *Ensman* grać będą.